



Warszawa, dnia 01 lutego 2011 r.

Minister Spraw Zagranicznych

SM 2114/2/11/16239

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszcyka (pismo nr BPS/DSK-043-3223/11 z dnia 14 stycznia br.) złożone podczas 68. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 stycznia br. pragnę poinformować, że rząd polski dysponuje szczegółową wiedzą na temat problemów, z jakimi borykają się Polacy na Litwie i stanowczo domaga się realizacji ich praw wynikających zarówno z *Traktatu między RP i RL o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z 26 kwietnia 1994 r.*, innych umów dwustronnych oraz międzynarodowych aktów prawnych, w szczególności *Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych*.

Na temat istniejących problemów i sposobów ich przewycięzenia prowadzone są rozmowy polityczne na wszystkich szczeblach, począwszy od najwyższego - między władzami Polski i Litwy. Na tej drodze poszukiwane są rozwiązania systemowe, które mają za zadanie uregulowanie trudnych i spornych kwestii. W dążeniu do zachowania praw Polaków zamieszkałych na Litwie wsparcie okazuje także Ambasada RP w Wilnie. Nie jest natomiast przyjęte, aby placówka dyplomatyczna każdorazowo podejmowała interwencje w indywidualnych przypadkach. O rozstrzygnięcie zasadności nakładania kar pieniężnych za używanie języka polskiego np. w nazewnictwie ulic, przedsiębiorstw lub też tras komunikacji autobusowej strony poszkodowane mają prawo zwrócić się do właściwego sądu.

Wieloletnie starania o zalegalizowanie dwujęzycznych nazw ulic definitywnie zakończyło orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego RL z dnia 30 stycznia 2009 r., nakazujące usunięcie takich tablic w Rejonie Wileńskim. 14 września 2009 r. Naczelny Sąd Administracyjny RL wydał podobne orzeczenie w odniesieniu do Rejonu Solecznickiego. Sąd oparł się tylko na Ustawie o języku państwowym, ignorując postanowienia Konwencji Ramowej RE o Ochronie Praw Mniejszości i litewskiej ustawy o mniejszościach. To najbardziej widoczny aspekt pozbawiania mniejszości prawa do traktowania swego języka ojczystego jako lokalnego na terenach zwarcie przez nią zamieszkałych. Litwa, która nie podpisała Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych, nie stosuje się w tej kwestii także do postanowień Polsko-Litewskiego Traktatu z 1994 r., ani Konwencji Ramowej RE o Ochronie Praw Mniejszości.

W Traktacie polsko-litewskim z 1994 r. zawarty został zapis gwarantujący osobom należącym do polskiej mniejszości możliwość używania imion i nazwisk w brzmieniu i pisowni języka mniejszości (art.14 tiret 7). Zostało także zapisane, iż szczegółowe regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie. Mimo kilku lat negocjacji ze stroną litewską do chwili obecnej umowy takiej nie ma (jak twierdzi strona litewska - ze względu na konieczność wprowadzenia odpowiednich zmian w przepisach wewnętrznych RL, przede wszystkim w konstytucji). Władze litewskie starały się na różne sposoby oddalić, albo chociażby rozwodnić polski postulat (proponując np. podwójne zapisywanie nazwisk). Argumentowały, że nie ma jednolitej praktyki w tym zakresie, a wiele krajów demokratycznych narzuca pisownię nazwisk mniejszości w brzmieniu języka oficjalnego. Podnosiły, że nie jest to problem jedynie mniejszości polskiej, ale także innych narodowości zamieszkujących Litwę. Nie brały przy tym pod uwagę faktu, że Polska gwarantuje mniejszości litewskiej zapisywanie nazwisk w wersji oryginalnej. W listopadzie 2009 r. Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej orzekł, że jedyną właściwą formą zapisu nielitewskiego nazwiska jest zapis w języku państwowym, czyli litewskim. Ostatnią odśłoną sporu było odrzucenie przez sejm litewski 8 kwietnia 2010 r. projektu ustawy o pisowni korzystnego dla mniejszości polskiej, a przyjęcie do dalszych prac projektu, który wykluczył możliwość zapisywania nazwisk w brzmieniu oryginalnym.

Zwrot ziemi, czyli reprivatyzacja ziemi znacjonalizowanej w czasach sowieckich ma w stosunku do polskich pretendentów z Wilna i Rejonu Wileńskiego ogromne opóźnienia, praktycznie wykluczające zaspokojenie wszystkich oczekiwań w dającym się przewidzieć czasie. Taka sytuacja jest efektem świadomej, realizowanej przez wiele lat polityki władz litewskich, wykorzystującej nieznaną nigdzie indziej instytucje prawne, jak *przenoszenie prawa do ziemi* z innych regionów Litwy do Wilna lub w jego okolice - polityki mającej na celu wymianę ludności w stolicy państwa i jej najbliższych okolicach. Do tych motywów ideowych z czasem dołączyły względy komercyjne, czyli chęć zagarnięcia najdroższej ziemi w stolicy i wokół niej. Istotny jest fakt, że politycy litewscy nie precyzują, co rozumieją pod pojęciem obiecywanego „zakończenia zwrotu ziemi”. Ostatnio coraz częściej otwarcie mówi się o braku możliwości zaspokojenia potrzeb uprawnionych właścicieli ziemi i ich spadkobierców (o pragnących przeniesienia ziemi z innych regionów nie wspominając).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, podobnie jak przedstawiciele mniejszości polskiej na Litwie, zaniepokojone jest kolejnymi poważnymi zagrożeniami dla polskiej oświaty w tym kraju, jakie zawarte zostały w opracowywanym nowym projekcie ustawy o oświacie. Reforma szkolnictwa nie uwzględnia specyfiki mniejszości narodowych – ich potrzeb i możliwości i stanowi przez to istotne zagrożenie dla mniejszości polskiej. Strategię naszych działań chroniących i wspierających także w przyszłości polskie szkolnictwo na Litwie można najkrócej określić jako przeciwdziałanie planowanym, niekorzystnym dla mniejszości zmianom i organizowanie wszechstronnej możliwej pomocy. Rozumiejąc konieczność modernizujących zmian systemu oświaty, staramy się przekonać stronę litewską o konieczności zapewnienia oświacie mniejszości narodowych szczególnych praw. Przypominamy także, że taki obowiązek nakłada na Litwę Konwencja Ramowa RE o ochronie mniejszości narodowych i Polsko-Litewski Traktat z 1994 r. Świadome znaczenia istniejącej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje wiele działań. Polska placówka dyplomatyczno-konsularna w Wilnie pozostaje w stałym kontakcie zarówno ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Szkół Polskich „Polska Macierz Szkolna”, jak i władzami samorządów i dyrektorami wielu szkół polskich, a także z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie i Związkiem Polaków na Litwie, które to gremium działaczy polskich najlepiej zna coraz trudniejszą sytuację oświaty i podejmuje wewnątrz litewskiego państwa próby

zapobieżenia zagrożeniom. Podejmowane są intensywne działania na wszystkich szczeblach władzy rządowej.

W nawiązaniu do pytań Pana Senatora chciałbym przedstawić działania, jakie rząd RP, w tym zwłaszcza resort spraw zagranicznych, podejmował jeszcze zanim znowelizowana ustawa wejdzie w życie. Problemy polskiej mniejszości na Litwie były poruszane przez Ministra R. Sikorskiego w kontaktach jego litewskim odpowiednikiem. W liście do Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej, A. Ažubalisa została zwrócona uwaga na poważnie obciążające stosunki polsko-litewskie skutki traktowania przez władze litewskie polskiej mniejszości. Temat polskiej oświaty na Litwie pojawił się także 14 czerwca 2010 r. w bezpośredniej rozmowie z Min. A. Ažubalisem w trakcie spotkania w Luksemburgu. W ramach prowadzonych dalszych działań, w dniu 21 czerwca 2010 r. do MSZ wezwany został Ambasador Republiki Litewskiej w Warszawie, gdzie została mu wręczona, utrzymana w stanowczym tonie nota protestacyjna, zawierająca naszą krytyczną ocenę sytuacji. Premier D. Tusk podniósł temat polskiej oświaty w czasie rozmowy w Brukseli z Prezydentem RL D. Grybauskaite w dniu 18 czerwca 2010 r. O głównych problemach Polaków na Litwie Prezydent B. Komorowski rozmawiał z Prezydentem Litwy w trakcie uroczystości z okazji 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem. Temat oświaty polskiej na Litwie pojawił się także w kolejnej rozmowie Pana Prezydenta z Prezydentem D. Grybauskaite w dniu 19 sierpnia 2010 r. Z uwagi na fakt, że sprawa ta związana jest ze stanowieniem prawa, jeszcze w czerwcu 2010 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystąpiło do ówczesnego Marszałka Sejmu i Wicemarszałek E. Kierzkowskiej, współprzewodniczącej Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP oraz Sejmu RL z prośbą o przekazanie ich litewskim odpowiednikom naszego zaniepokojenia kierunkiem działań parlamentu litewskiego. Dodatkowym uzasadnieniem listów kierownictwa polskiego Sejmu jest fakt, iż to Zgromadzenie Parlamentarne ustaliło istotną dla stosunków wzajemnych i sytuacji mniejszości narodowych zasadę, że nowe regulacje prawne nie mogą pogarszać sytuacji mniejszości narodowych.

Zaniepokojenie możliwością wprowadzenia zmian w ustawie oświatowej zostało wyrażone w bardzo kategorycznej formie w nocie MSZ przekazanej stronie litewskiej w dniu 15 grudnia 2010 r. Nie rezygnujemy z dalszych prób wpłynięcia na stanowisko Litwy w kontaktach bilateralnych, ale wyciągając wnioski z braku właściwej reakcji władz litewskich na podejmowane dotąd działania strony polskiej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych postawiło problematykę praw mniejszości polskiej na Litwie także na forum instytucji europejskich. Ministerstwo sięgnęło po działania na forum Rady Europy i w Europejskim Trybunale Praw Człowieka. Mamy nadzieję, że obowiązujące w UE wzorce zachowań wobec własnych obywateli należących do mniejszości narodowych, stosowane także w Polsce, unaocznia stronie litewskiej, że oczekiwania Polaków na Litwie i wspierającej ich Polski nie są niczym niezwykłym, a przestrzeganie przyjętych w zjednoczonej Europie zasad będzie korzystne także dla państwa i całego społeczeństwa Litwy.

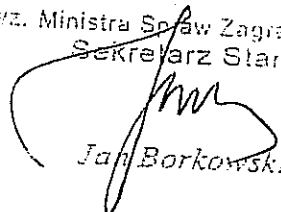
Działania władz Rzeczypospolitej Polskiej nakierowane są na wskazanie stronie litewskiej konieczności wywiązywania się z przyjętych zobowiązań zarówno tych, które zawarte są w umowach międzynarodowych, jak i deklarowanych w rozmowach na różnych szczeblach i poziomach kontaktów dwustronnych. Wyrażamy zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec rozstrzygnięć, których praktyczne zastosowanie prowadziłoby do pomniejszania praw Polaków mieszkających na terytorium Republiki Litewskiej. Obserwujemy, że strona litewska dostrzegła konsekwentną reakcję władz polskich. Daje to

podstawę do oczekiwania na podjęcie przez nią takich działań, które w pełni będą uwzględniać rozwiązania i standardy przyjęte w krajach Unii Europejskiej. Mamy nadzieję, że będą one dobrze służyć sąsiedzkim stosunkom naszych narodów.

Pragniemy, aby Litwini wyzbyli się nieuzasadnionych obaw i uprzedzeń i traktowali zachowywanie we współczesnym świecie praw przysługujących mniejszościom narodowym bez nadmiernej wrażliwości.

Z wyrazami szacunku

Wz. Ministra Spraw Zagranicznych
Sekretarz Stanu



Jan Borkowski